

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

ŚWIAT WOBEC SOLIDARNOŚCI 1980–1989

redakcja
Paweł Jaworski, Łukasz Kamiński



them in the country. The book moved much closer to the reader. Its distribution accelerated and spread around yet more.

The assistance met with deep emotions in the community of underground publishers. Everybody craved for a modern copier of Western production. Deliveries of printing hardware and Western money made the underground publishing network dependent on outside assistance, subsequently leading to its division in terms of hierarchy. Assistance from emigrant circles was increasingly determining the volume and quality of underground publishers' work. The distribution of clandestine books was also commercialised. Contacts between conspirators kept intensifying in order to allocate and account for the incoming aid, that also entailed growing competition for the same. Hence arising misunderstandings.

Many of the works of emigrant authors available in illegal distribution, had an interesting impact on the policies of the communist authorities. One of its effects was a variety of repressive measures undertaken against underground publishers, but the other was relaxation of the censorship. In the late 1980s, some of the hitherto banned works of emigrant and western authors were published legally. Under such pressure from outside, Poland's cultural life gradually became more attractive, eventually with a moderating impact on radical attitudes of both sides of the political conflict.

Łukasz Wolak
Uniwersytet Wrocławski, Polska

Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech wobec emigracji solidarnościowej w latach 1981–1989

Artykuł stanowi zarys dziejów Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech, a także próbę ukazania jej związków z emigracją solidarnościową, która w wyniku stanu wojennego przybyła na obszar RFN. W poniższym tekście autor chce przybliżyć zarówno problemy organizacji u schyłku jej działalności, jak i rolę, którą odegrała ona w relacjach z emigracją solidarnościową.

Odływ członków ze Zjednoczenia Polskich Uchodźców (ZPU) oraz brak wsparcia w polskim środowisku emigracyjnym w Niemczech sprawiły, że zjednoczenie przeżywało kryzys. Nie było na tyle atrakcyjne, aby konsolidować polskie środowiska uchodźcze. Napływ do RFN nowej emigracji solidarnościowej po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce spowodował właściwie przedłużenie tej agonii.

Spory w łonie organizacji zapoczątkowane w latach pięćdziesiątych prowadziły do dalszego jej rozkładu także w latach osiemdziesiątych. Dyskredytowały one organizację w oczach wielu nowych uchodźców, którzy uważali, że ZPU się nimi nie interesuje. Częściej wybierali oni powstałe już w latach osiemdziesiątych stowarzyszenia, w których realizowano własne zadania. Nie znaczy to jednak, że władze ZPU nie starały się poprawiać nadszarpniętego wizerunku, aby przyciągnąć nowych członków do swojego grona.

W miarę rozrastania się emigracji solidarnościowej w połowie lat osiemdziesiątych oraz likwidacji w RFN obozów uchodźczych, pobytu tolerowanego i azylu politycznego, ZPU przestało odgrywać swoją pierwotną rolę. Organizacja w końcu formalnie zakończyła swoją działalność u schyłku lat osiemdziesiątych.

Nowa inicjatywa: Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech

Pierwsze plany utworzenia ZPU na terytorium Niemiec Zachodnich podjął w październiku 1949 r. Komitet Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Uchodźców Wojennych w Mannheim (ZPUW), który powołał Komisję do spraw Zjednoczenia Polskiego

w Niemczech¹. Komisja zakończyła swoją działalność 16 maja 1950 r. Zamiast niej powstała 10 lipca 1950 r. Komisja Organizacyjna Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech². Miała ona za zadanie połączyć w jedną organizację polskie środowiska uchodźcze oraz przejąć struktury i działaczy po rozpadzie Zjednoczenia Polskiego w Niemczech (ZP). Dalsze decyzje o utworzeniu ZPU podjęto 9 lutego 1951 r. Tego dnia ustalono, że zjednoczenie uchodźców dokona się pod auspicjami centralnej organizacji o nazwie Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech. Taki rozwój wydarzeń spowodował, że 28 lipca 1951 r. powołano do życia ZPU³, a 30 lipca 1951 r. Rada ZPU wybrała pierwszy Zarząd Główny (ZG) z siedzibą w Höxter przy ul. Brenkhäuserstrasse 32. Prezesem ZPU został wówczas dr inż. Bolesław Janusz Zawalicz-Mowiński, wiceprezesami zostali – Edmund Hemmerling, Stanisław Mikiciuk i Kazimierz Odrobny, a sekretarzem – Witold Szwabowicz⁴.

Zjednoczenie Polskich Uchodźców było jedyną organizacją, uznaną przez władze niemieckie i reprezentującą polskie środowiska uchodźcze⁵. Oficjalne zaakceptowanie ZPU było bardzo istotne dla ZG⁶. Władze niemieckie, jak czytamy w okólniku, zaleciły członkom Zarządu ZPU kierowanie korespondencji w sprawach wymagających rozstrzygnięć rządu niemieckiego do Ministerstwa Federalnego dla Uchodźców. Była to pierwsza inicjatywa rządu RFN wobec ZPU, dająca jej możliwość współpracy z Ministerstwem Federalnym dla Uchodźców.

Zjednoczenie było organizacją polityczną, która stała na straży polityki RFN wobec uchodźców polskich. Spełniała również funkcję organizacji skupiającej polską mniejszość narodową.

Nowa organizacja uchodźców polskich w Niemczech starała się realizować przede wszystkim cele statutowe, którymi były, m.in.: zrzeszanie i reprezentowanie Polaków zamieszkałych na terenie RFN, udzielanie im wsparcia moralnego i pomocy materialnej, w szczególności pomocy prawnej oraz doradztwa w sprawach pracy, a także zaspokajanie potrzeb religijnych, narodowych i kulturalnych oraz czuwanie nad działaniami

¹ W skład tej komisji wchodził: Władysław Jaroszewski (przewodniczący), Edmund Hemmerling, Jerzy Knothe, Stanisław Mikiciuk, Jerzy Skiba, Janusz Zawalicz-Mowiński, Tadeusz Zgaiński i Szczepan Zimmer (zob. W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy. Działalność Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech [w:] W kręgu idei, polityki i wojska. Studia ofiarowane prof. Januszowi Farysiowi*, red. T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2009, s. 425).

² G. Janusz, *Polonia w Republice Federalnej Niemiec*, Lublin 1990, s. 187.

³ *Ibidem*, s. 188; zob. W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy...*, s. 426.

⁴ Archiwum Pracowni Badań nad Polską Emigracją w Niemczech po 1945 r. w Instytucie Historycznym UW, 1/100/ZG, Protokół zebrania konstytucyjnego ZG ZPU, Frankfurt nad Menem, 11 VIII 1951 r.

⁵ W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy...*, s. 426.

⁶ Stosowną korespondencję w tej sprawie przesłało po powstaniu ZPU Ministerstwo Federalne dla Uchodźców (Bundesminister für Vertriebene). Wpłynęła ona do ZG 8 XI 1951 r., około miesiąca przed oficjalnym zarejestrowaniem organizacji w sądzie. Do korespondencji przesłanej przez stronę niemiecką nawiązuje okólnik nr 1 ZG ZPU z 15 XII 1951 r. wydany przez prezesa Janusza Zawalicza-Mowińskiego w Höxter/Weser (zob. APPEN, ZPU, 1/100/ZG, Okólnik nr 1, 15 XII 1951 r., Höxter/Weser Brenkhäuserstrasse 32).

organizacji polskich i współpraca ze związkami zawodowymi⁷. Do jej zadań zaliczano również zapewnienie ciągłości kształcenia oraz pomoc w zdobywaniu odszkodowań wojennych dla byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych.

W sądzie rejestrowym ZG ZPU złożył statut, który określał prawa, obowiązki, zasady członkostwa oraz powoływał władze stowarzyszenia. Władze centralne tworzyła Rada Stowarzyszenia, Zarząd Główny, Główna Komisja Rewizyjna i Sąd. Terenowe struktury ZPU zostały podzielone na cztery okręgi oraz ogniska. W okręgach władzę sprawowało Walne Zebranie Delegatów Ognisk, Zarząd i Komisja Rewizyjna Okręgu, natomiast władzami ogniska było Walne Zebranie Członków Ogniska, Zarząd i Komisja Rewizyjna Ogniska⁸.

Statut ZPU wyróżniał następujące rodzaje członkostwa: rzeczywiste, wspierające i honorowe⁹.

Do obowiązków i kompetencji ZG ZPU należało kierowanie całokształtem działalności Stowarzyszenia, wykonywanie zadań na zlecenie Rady Stowarzyszenia, gospodarowanie majątkiem Stowarzyszenia, przedkładanie Radzie Stowarzyszenia sprawozdań z działalności, sprawozdań finansowych i preliminarzy budżetowych.

Od początku działalności do drugiej połowy lat osiemdziesiątych ZPU jego struktury terenowe były podzielone na cztery okręgi. Dopiero w 1987 r. władze ZPU formalnie zdecydowały się na utworzenie V Okręgu w Berlinie.

W latach pięćdziesiątych Zarząd I Okręgu miał swoją siedzibę w Hamburgu i powstał na bazie utworzonego niedaleko miasta obozu Funkturm¹⁰. Okręgiem I kierował prezes I Okręgu ZPU Aleksander Karłowicz, wiceprezesami byli Waław Dziewulak i Stanisław

⁷ APPEN, 1/100/ZG, Statut Stowarzyszenia „Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech”, 11 IV 1955 r.

⁸ *Ibidem*; zob. APPEN 1/100/ZG, Protokół zebrania konstytucyjnego ZG ZPU, Frankfurt nad Menem, 11 VIII 1951 r. Radę Stowarzyszenia stanowią delegaci wybrani na okres 2 lat przez Walne Zebranie Okręgów, w liczbie 1 delegat na 250 członków. Każdy okręg ma prawo do wyboru jednego członka bez względu na liczbę członków okręgu (zob. APPEN, 1/100/ZG, Statut Stowarzyszenia „Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech”, 11 IV 1955 r.).

⁹ „Członkiem rzeczywistym mógł zostać każdy Polak, który ukończył 18. rok życia, o nieposzlakowanej opinii, bez względu na obywatelstwo, przebywający na terenie Niemieckiej Republiki Związkowej, który podpisał deklarację członkowską, przystępując do stowarzyszenia, podporządkował się ideologii i przepisom statutowym ZPU. Członkowi rzeczywistemu przysługiwało bierne i czynne prawo wyborcze oraz możliwość korzystania z opieki i wszelkich urządzeń stowarzyszenia. Skreślenie lub wygaśnięcie członkostwa rzeczywistego ustawało w razie śmierci członka stowarzyszenia, opuszczenia na stałe terenu działalności stowarzyszenia [dalsza emigracja do innego kraju – Ł.W.]; skreślenie z listy członków ustawało na podstawie zaległości w składkach członkowskich niepłaconych przez 3 miesiące oraz na podstawie wyroku sądu stowarzyszenia. Członkiem wspierającym mogła zostać osoba, która ukończyła 21 lat, o nieposzlakowanej opinii, bez względu na miejsce zamieszkania, zainteresowana rozwojem organizacji. Ustanie członkostwa wspierającego mogło nastąpić ze względu na zaprzestanie wspierania działalności stowarzyszenia lub pozbawienia praw członka wspierającego przez sąd stowarzyszenia. Członkiem honorowym mogła zostać osoba, która zasłużyła się w szczególności dla życia polskiego lub stowarzyszenia, a jej status ustawał w chwili śmierci lub pozbawienia członkostwa przez sąd stowarzyszenia” (zob. APPEN, 1/100/ZG, Statut Stowarzyszenia „Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech”, 11 IV 1955 r.).

¹⁰ APPEN, 1/100/ZG, Sprawozdanie Zarządu Głównego ZPU na trzecie zebranie Rady ZPU w dniach 13 i 14 XI 1954 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

Janczur, skarbnikiem został Jerzy Imiela¹¹. Zarząd II Okręgu mieścił się od 1 czerwca 1953 r. w Dortmund-Eving. Kierował nim prezes Jan Feldt, wiceprezesami byli Leonard Flieger i dr Michał Matysiewicz, sekretarzem został Erwin Beyer, a skarbnikiem Stanisław Radosz. Na czele Zarządu III Okręgu stał prezes Alfred Rübenauber, wiceprezesami byli Jan Melcher¹² i M. Smolik, a sekretarzem – M. Lenartowicz. Zarządem IV Okręgu kierował prezes Stanisław Mikiciuk, wiceprezesami zostali Władysław Gołębiowski i Waclaw Suchenek-Sucheki, sekretarzem został Zygmunt Jędrzejewski, a skarbnikiem Ignacy Koniak.

Po utworzeniu struktur terenowych ZG ZPU zobowiązał zarządy okręgów do przesłania najpóźniej do 20 grudnia 1951 r. do rządów krajowych w Niemczech pism, informujących o rozpoczęciu działalności okręgów ZPU i ognisk ZPU na terenie podległym rządowi krajowemu¹³.

Sprawne powstanie struktur terenowych ZPU było możliwe przede wszystkim dzięki przekazaniu przez upadający Zarząd Zjednoczenia Polskiego w Niemczech swoich agend. Centralę Zjednoczenia Polskiego w Niemczech oddano ZG ZPU, Zjednoczenie Polskie w strefie amerykańskiej – Zarządowi IV Okręgu ZPU, Zjednoczenie Polskie w Bawarii – Zarządowi IV Okręgu ZPU, Zrzeszenie Polaków Bawarii – Zarządowi IV Okręgu ZPU, Zjednoczenie Polaków w Wirtembergii i Badenii – Zarządowi III Okręgu ZPU, Zjednoczenie Polskie w strefie francuskiej – Zarządowi III Okręgu ZPU, Zjednoczenie Polskie w strefie brytyjskiej – Zarządowi I i II Okręgu ZPU, Fundusz Polski (z wyjątkiem agend samopomocowo-finansowych) – zarządowi I i II Okręgu ZPU, Polski Centralny Komitet Doradczy w strefie brytyjskiej – ZG ZPU, oficerów łącznikowych i mężów zaufania związanych ze Zjednoczeniem Polskim – zarządowi okręgów, do których należeli ze względów terytorialnych¹⁴.

W pierwszych latach działalności ZPU borykało się z dużymi trudnościami finansowymi, przede wszystkim spowodowanymi brakiem wystarczającej ilości środków w kasie stowarzyszenia¹⁵. Pośrednim tego powodem były zaległości w płaceniu składek przez członków ognisk i okręgów, ale bezpośrednią przyczyną były opóźnienia w przekazywaniu przez zarządy okręgów składek do kasy głównej ZG oraz brak zewnętrznego źródła finansowania¹⁶. Dzięki pomocy finansowej innych organizacji polskich w Niemczech ZPU mogło udzielić wsparcia uchodźcom polskim. „Pragniemy zaznaczyć, że Zarząd Główny dzięki szczególnej pomocy materialnej Oddziału SPK strefy brytyjskiej, a także

Funduszu Polskiego, dotychczas był w stanie wykonać w części najpilniejsze swoje obowiązki. Ten stan jednak jest anormalny. Od rozwinięcia pracy okręgów zależy m.in. możliwość zdobycia środków materialnych na prace organizacyjne”¹⁷.

Od chwili powstania organizacji jej członkowie popierali rząd polski w Londynie i uznawali go za jedyne reprezentanta władz polskich. Nie powodowało to jednak ze strony członków organizacji spadku zainteresowania krajem. W tym celu na szczeblach lokalnych nawiązano kontakty ze Związkiem Polaków „Zgoda” oraz Związkiem Polaków w Niemczech (ZPwN), które organizowały wyjazdy do Polski i wczasy w kraju. Warto w tym miejscu dodać, że wyrazem łączności z Ojczyzną było zorganizowanie akcji „Ratujmy głodujących Polaków w kraju” i zaangażowanie się w nią członków ZPU. Akcja ta była odpowiedzią tego środowiska na tragiczne wydarzenia w 1956 r. w Poznaniu. Zakończyła się pełnym sukcesem: udało się zebrać żywność i lekarstwa, które niezwłocznie wysłano do Polski.

Koniec lat pięćdziesiątych to również spadek zainteresowania członków ZPU organizacją. W 1958 r. pojawiły się pewne rozbieżności w jej łonie, gdyż przedstawiciele ZPU w Hanau zwrócili się do władz okręgu w sprawie zniesienia zapisu statutowego o uznawalności tylko jednego rządu w Londynie oraz zarezerwowania na ich działalność większej ilości środków. W wyniku braku akceptacji powyższych postulatów przez Zarząd III Okręgu członkowie wystąpili z ZPU i utworzyli 18 września 1959 r. własną organizację – Stowarzyszenie Polaków „Lechia” w Hanau¹⁸. Był to dla ZG ZPU pierwszy sygnał, że jego członkowie pragną łączności z krajem i choć w większości nie myśleli o powrocie do Polski, to możliwość utrzymania więzi z bliskimi była dla nich wyrazem swobody w relacjach z rodzinami w ojczyźnie.

Odczuwalny spadek zainteresowania oraz niechęć członków do udziału w pracach ZPU były widoczne również w IV Okręgu ZPU w Bawarii. Na jego terenie mieszkało 7200 Polaków, z czego 700 było zrzeszonych w ZPU. Brak zaangażowania członków w działalność ZPU był spowodowany zarówno poprawą standardów życia Polaków na emigracji, jak i planami dalszej migracji. Kryzys działalności ZPU wynikał również z biurokratycznych metod funkcjonowania i braku wizji rozwoju organizacji jej długoletniego prezesa Kazimierza Odrobrego, który pełnił tę funkcję nieprzerwanie od 1954 r. do chwili swojej śmierci w 1981 r.

Spadek zainteresowania w środowisku uchodźczym działalnością ZPU wynikał także z organizowania przez Związek Polaków „Zgoda” i Związek Polaków w Niemczech od początku lat sześćdziesiątych wyjazdów do kraju. Wyjazdy te były szansą nie tylko na łączność z ojczyzną, lecz także na pierwsze od czasu zakończenia wojny kontakty z rodzinami i bliskimi w Polsce, dlatego też cieszyły się popularnością w środowisku uchodźczym.

Wraz ze spadkiem zainteresowania polskich uchodźców ZPU pojawiły się konflikty wewnętrzne, które mocno dezorganizowały bieżące prace. Najgłośniejsze nieporozumienie w łonie ZPU odnotowano w 1968 r. W jego rezultacie Dominik Marcol, prezes

¹¹ *Ibidem*.

¹² Przed Melcherem wiceprezesem był L. Tomczycki, który zrezygnował z funkcji ze względu na chorobę, zob. *ibidem*.

¹³ APPEN 1/100/ZG, Okólnik nr 1, 15 XII 1951 r., Höxter/Weser Brenkhäuserstrasse 32.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Składki wpłacano na konto bankowe nr 5110-(21a) Höxter/Weser, Stadtparkasse z dopiskiem „für den Hauptvorstand des Verbandes Polnischer Flüchtlinge in Deutschland e.V. Höxter/Weser Brenkhäuserstrasse 32” (*ibidem*).

¹⁶ Wyliczenia zaległych składek nie uwzględniały okresów składkowych sprzed 1 VII 1951 r., w którym to czasie były wpłacane, a z różnych względów nie zostały przez zarządy okręgów przekazane Zarządowi Głównemu ZPU (*ibidem*).

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy...*, s. 429.

II Okręgu Nadrenia Północna-Westfalia, zrzeszającego około połowy wszystkich działaczy ZPU, wystąpił z ZPU i utworzył własną organizację pod nazwą Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Republice Federalnej Niemiec – Grupa Krajowa Nadrenia Północna-Westfalia.

Lata siedemdziesiąte to początek upadku ZPU w środowisku Polaków w Niemczech. Zjednoczenie przestało być uznawane za centralną organizację polskiego uchodźstwa, a w tym samym czasie swoją akceptację cofnął rząd RFN.

Właściwie ostatnią próbą ożywienia ZPU w Niemczech było podpisanie 16 września 1971 r. trójstronnego porozumienia między ZPU, SPK i ZPwN w sprawie współpracy tych organizacji. Celem miała być wspólna działalność na rzecz utrzymania „polskiej substancji narodowej w Niemczech, przeciwstawienie asymilowaniu się z obcym otoczeniem i szczególnie troska o przyszłe generacje polskie w Niemczech”¹⁹. Porozumienia jednak nie udało się wdrożyć i ostatecznie każda organizacja rozwijała się odrębnie, przy okazji dążąc do realizacji swoich zadań w środowisku Polaków w Niemczech.

W związku z powyższym ZPU chyliło się ku upadkowi, wciąż zmniejszała się liczba jego członków, których pod koniec lat siedemdziesiątych było około czterystu.

W wyniku sporów wewnętrznych, braku ustępstw w kwestii kontaktów z ojczyzną, popierania dalszej emigracji i polityki prezesa Odrobnego środowisko to straciło zarówno główną rolę wśród organizacji polskich w Niemczech, jak i przestało się liczyć w kontaktach między Polakami mieszkającymi za granicą.

Zjednoczenie Polskich Uchodźców – stan wojenny w Polsce i emigracja solidarnościowa w latach 1981–1989

Początek lat osiemdziesiątych przyniósł kolejne zmiany, które zaważyły na dalszej działalności ZPU w Niemczech. Trzon emigracji solidarnościowej po 1981 r. stanowili wychodźcy polityczni (oprócz tych zarobkowych), którzy opuścili kraj w wyniku represji po wprowadzeniu stanu wojennego. Około 1988 r. liczebność tej grupy emigrantów oceniano od 400 do 800 tys. obywateli polskich²⁰. Przybycie tak sporej liczby emigrantów przyczyniło się do powstania nowych polskich skupisk w Dolnej Saksonii, Hesji, Badenii-Wirtembergii i Bawarii, a także do powiększenia istniejących już polskich ośrodków uchodźczych w Nadrenii Północnej-Westfalii, Hamburgu, Hanowerze, Frankfurcie nad Menem, Mannheim czy Monachium.

Po śmierci w 1981 r. długoletniego prezesa Kazimierza Odrobnego ZG ZPU, którym kierował Józef Kaczmarczyk, nie otrzymał absolutorium podczas X Rady ZPU z powodu zaniedbań organizacyjnych i finansowych. Spowodowało to ogromne tarcia wewnątrz organizacji, które doprowadziły do powołania 26 listopada 1983 r. komisarycznego ZG ZPU, którego prezesem został Ryszard Rudnicki. W pierwszych latach działalno-

ści zarządu komisarycznego kilkakrotnie dochodziło wewnątrz ZPU do ponownych napięć, wskutek których w Sądzie Rejestracyjnym w Velbert składano wnioski o powołanie nowych władz ZG ZPU. Ostatecznie 17 września 1984 r. Sąd Rejestrowy w Velbert utworzył nowy komisaryczny ZG ZPU, którego prezesem został Ludwik Frendl, wiceprezesami mianowano Ryszarda Rudnickiego i Ryszarda Reissa Czempikę, sekretarzem – Władysława Paterka, skarbnikiem zaś – Zbigniewa Kwiatkowskiego. Sąd Rejestracyjny zobowiązał zarząd komisaryczny do zwołania i przeprowadzenia Nadzwyczajnej XI Rady Stowarzyszenia w terminie do 31 grudnia 1984 r. Po niedotrzymaniu tego terminu Sąd Rejestrowy w Velbert przedłużył mandat komisarycznemu ZG ZPU i wyznaczył ostateczny termin zwołania XI Rady na 30 czerwca 1985 r.²¹

Zła sytuacja ZPU, mająca swoje źródło jeszcze w latach siedemdziesiątych, pogłębiała się także po śmierci Odrobnego, w latach 1981–1985 i przyczyniła się w pewnym sensie do braku zaangażowania środowiska ZPU w problemy i sytuację dużej grupy uchodźców polskich z tzw. nowej emigracji solidarnościowej. Ta izolacja, przestarzałe formy pracy, brak inicjatyw w organizowaniu życia uchodźcom spowodowały nie tylko rezygnację kolejnych osób z członkostwa w ZPU, lecz także znaczący spadek zaufania ze strony nowo przybywających do RFN²². Po tak długim okresie stagnacji organizacyjnej starano się ożywić działalność. Naprawa wizerunku ZPU zakładała opracowanie aktualnych zadań i atrakcyjnych planów pracy, budzących powszechne zaufanie emigracji polskiej, w szczególności zwrócenie uwagi na efektywną pomoc „nowym falom polskich uchodźców”²³.

Od początku lat osiemdziesiątych wyróżniającym się skupiskiem Polaków był Dortmund. W 1984 r. powstał tam Klub Polski z inicjatywy ogniska ZPU oraz Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia. Warto też podkreślić, że Dortmund przez całe lata osiemdziesiąte był docelowym miejscem emigracji uchodźców z Polski oraz w pewnym sensie centrum działalności prężnego ogniska ZPU²⁴.

Nieco inaczej przedstawiały się losy ogniska w Berlinie Zachodnim. Ze względu na stale wzrastającą liczbę uchodźców polskich w Berlinie Zachodnim władze ogniska ZPU w tym mieście postanowiły przekształcić się w V Okręg Berlin Zachodni. Wyboru władz dokonano 22 marca 1985 r. na Walnym Zebraniu Członków V Okręgu; prezesem został

²¹ APPEN, bez sygnatury, Sprawozdanie Komisarycznego Zarządu Głównego ZPU za okres od 26 XI 1983 r. do 28 VI 1985 r. Termin XI Nadzwyczajnej Rady ustalono na posiedzeniu Komisarycznego Zarządu Głównego ZPU, które odbyło się 11 IV 1985 r. w Monachium (zob. APPEN, Protokół zebrania Komisarycznego Zarządu Głównego ZPU odbytego w dniu 1 IV 1985 r. w Sali Polskiej Misji Katolickiej w Monachium przy ulicy Heßstr. 26/1, kopia w zbiorach Łukasza Wolaka).

²² APPEN, bez sygnatury, Sprawozdanie Komisarycznego Zarządu Głównego ZPU za okres od 26 XI 1983 r. do 28 VI 1985 r.

²³ Planowano wywrzeć odpowiedni nacisk na władze niemieckie, aby uznawały ZPU za przedstawicielstwo konsularne polskich uchodźców, by zwiększały pomoc materialną niezbędną do osiągnięcia celów ZPU, by powstawały polskie domy, teatry, szkoły powszechne i średnie, ośrodki oświaty i kultury. Należało przypominać politykom niemieckim o ich deklaracjach i zapewnieniu dotyczącym praw mniejszości narodowych do pielęgnowania kultury i tradycji, języka ojczystego, wolności stowarzyszenia, przydzielania pomieszczeń ogniskom ZPU na wspomniane cele oraz respektowania uzasadnionych postulatów, przedstawianych przez ZPU w imieniu Polonii w Niemczech Zachodnich.

²⁴ Z.T. Klimaszewski, *Emigracja polska w Niemczech*, Białystok 2007, s. 114.

¹⁹ *Ibidem*, s. 433.

²⁰ S. Liman, *Polacy w Niemczech po II wojnie światowej [w:] Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowa, Poznań 1992, s. 251.

Mariusz Czosnkowski, wiceprezesem – Olgierd Matuszewicz, sekretarzem – Leszek Wybacz, a skarbnikiem – Henryk Judkowiak²⁵. Choć ognisko ZPU w Berlinie Zachodnim istniało od 1983 r., to nie zrzeszało pomimo licznej grupy uchodźców polskich w Berlinie zbyt wielu członków, ponieważ przeżywało takie same kłopoty, jak cały związek²⁶.

Komisaryczny ZG ZPU starał się wobec powyższego odbudowywać utraconą pozycję, gdyż w środowisku emigracji solidarnościowej widział potencjalnych członków i działaczy. Prezes komisarycznego ZG ZPU w liście do Zarządu V Okręgu ZPU w Berlinie pisał: „W sytuacji specyficznej Berlina Zachodniego i ilości przebywających tam polskich uchodźców – nawet rozumiejąc trudności organizacyjne czy zrozumiąwszy utratę zaufania potencjalnych zwolenników ZPU do naszej organizacji [...], gdyby ilość członków, jaką podajecie w ostatnim protokole, nie mogłaby być znacznie zwiększona [...] Należy więc i tu zmobilizować jeszcze bardziej swe wysiłki, by osiągnąć (naturalnie nie w sztuczny sposób) »normalny« lub zbliżony do normalnego [stan członków – Ł.W.]”. Dalej zaś pisał: „Wydaje się, że na terenie wielkiego obszaru Berlina Zachodniego z jego dużą ilością uchodźców, ale też specyfiką – można by było pomyśleć o osiągnięciu stanu co najmniej 4 ognisk z odpowiednią ilością członków”²⁷. Dla przybywających z PRL Berlin Zachodni stawał się naturalnie pierwszym celem emigracyjnym, ponieważ tu znajdowały się obozy dla uchodźców, a część emigrujących obywateli polskich mogła po raz pierwszy poznać przedsmak zachodniej Europy. Dlatego też komisaryczny ZG ZPU upatrywał szansy w poszerzeniu kręgu członków i działaczy o środowisko nowych uchodźców.

Jednak ZPU jako ciało polityczne grupujące uchodźców przegrywało z innymi organizacjami, które w środowisku nowej emigracji cieszyły się znacznie większą popularnością. Jako przykład może posłużyć założone przez frakcję działaczy, pochodzących z rozłamu ZPwN z 1955 r., Zjednoczenie Polaków w Berlinie Zachodnim, zbliżone programowo do Związku Polaków „Zgoda” i jednoczące w 1987 r. około 1500 członków²⁸. Rozwijały się w Berlinie Zachodnim również grupy, które zyskały równie dużą przychylność nowych uchodźców, m.in. Polski Związek Kulturalny, który liczył 450 członków, oraz Stowarzyszenie Kulturalne Polonia.

Dopiero po 1985 r. w Berlinie Zachodnim ZPU odbudowywało utraconą pozycję. Prowadzono działalność dobroczynną, kulturalną i społeczną (pomagano w poszukiwaniu mieszkań, pracy), przygotowywano obchody świąt i rocznic historycznych, podejmowano również współpracę z innymi organizacjami polonijnymi i niepodległościowymi²⁹. Wszystko to sprawiało, że oferta ZPU stawała się coraz atrakcyjniejsza dla potencjalnych odbiorców.

²⁵ APPEN, bez sygnatury, Pismo Ludwika Frendla do Zarządu V Okręgu ZPU w Berlinie, Monachium, 2 V 1985 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

²⁶ Okręg V 10 I 1985 r. liczył 16 członków, z kolei 22 III 1985 r. – już 25 członków.

²⁷ APPEN, bez sygnatury, Pismo Ludwika Frendla do Zarządu V Okręgu ZPU w Berlinie, Monachium, 2 V 1985 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

²⁸ S. Liman, *Polacy...*, s. 280.

²⁹ *Ibidem*, s. 281.

W istocie komisaryczny ZG ZPU mimo formalnych problemów z powstaniem V Okręgu w Berlinie Zachodnim widział pilną potrzebę zaistnienia wśród nowych uchodźców, o czym świadczy kolejny list komisarycznego ZG ZPU do Mariusza Czosnkowskiego, prezesa Zarządu V Okręgu w Berlinie Zachodnim. Czytamy w nim, m.in.: „Specyficzna sytuacja geopolityczna Berlina Zachodniego i niewątpliwe potrzeby dużej ilości polskich uchodźców uzasadniają konieczność utworzenia silnego i dobrze pracującego okręgu ZPU”³⁰. Powołana 2 kwietnia 1985 r. przez komisaryczny ZG ZPU Komisja Organizacyjna, której celem było przygotowanie Nadzwyczajnej XI Rady Stowarzyszenia ZPU, również zauważała, iż w wyniku pogarszającego się wizerunku ZPU organizacja winna usprawnić swoje zadania i dostosować je do aktualnych potrzeb emigracji polskiej w RFN. Komisja podkreślała w swoich uwagach: „Należy przynależność do ZPU uatrakcyjnić przez zapewnienie członkom właściwej pomocy i opieki, jak też przez zorganizowanie takich form działalności, by przyciągnąć do ZPU całą rzeszę Polaków na obczyźnie i zapobiec trwającej od szeregu lat dewaluacji i obniżaniu znaczenia ZPU jako organizacji niepodległościowo-społecznej reprezentującej żywotne interesy całej emigracji polskiej w RFN przez władzami niemieckimi”³¹. Władze ZPU zdawały sobie sprawę z tego, że trudno im będzie odbudować utraconą pozycję w środowisku nowej emigracji. Przez aktywizację ognisk ZPU starano się ożywić działalność lokalnych struktur, aby wzbudzić jak największe zainteresowanie uchodźców. W wydanym przez Komisję Organizacyjną ZPU komunikacie nr 2/85 czytamy: „Koniecznym jest więc rozszerzenie bazy jednostek organizacyjnych, tj. okręgów, i zorganizowanie ich w każdym kraju Federacji, tj. w 11 landach, by sprawniej i efektywniej kierować pracą organizacyjną wewnątrz ZPU i skuteczniej interweniować w sprawach tego wymagających u miejscowych władz, a również korzystać z należnych każdej mniejszości narodowej dotacji na działalność kulturalno-społeczną”³².

Wskutek uporania się z problemami i w wyniku dążenia władz komisarycznego ZG ZPU do naprawienia mocno nadszarpniętego przez lata wizerunku organizacji nie wyrażono zgody, aby nowe ogniska w Hamburgu i w Berlinie otrzymały prawa samodzielnych okręgów. Powodem podjęcia tej decyzji było m.in. niespełnienie wymogów formalnych i statutowych ZPU³³.

Podczas zwołanej Nadzwyczajnej XI Rady Stowarzyszenia ZPU 29–30 czerwca 1985 r. udało się w części rozwiązać kryzys wewnątrz organizacji. Wybrano władze Prezydium Zarządu Głównego: prezesem został Ryszard Rudnicki, wiceprezesami – Jerzy Arłamowski i Andrzej Prusiński, sekretarzem – Marek Buczkowski, skarbnikiem – Wiesław Matuszewski, rzecznikiem prasowym – Roman Żelazny, a członkiem prezydium – Jerzy

³⁰ APPEN, bez sygnatury, List Komisarycznego Zarządu Głównego ZPU do Mariusza Czosnkowskiego prezesa zarządu „V Okręgu ZPU”, Monachium, 18 VI 1985 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

³¹ APPEN, bez sygnatury, Komisja Organizacyjna, pkt 3: Uwagi ogólne.

³² *Ibidem*.

³³ Zob. APPEN, bez sygnatury, List Komisarycznego Zarządu Głównego ZPU do Mariusza Czosnkowskiego, prezesa zarządu „V Okręgu ZPU”, Monachium, 18 VI 1985 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka; APPEN, bez sygnatury, Komunikat Organizacyjny nr 6/85, 5 VII 1985 r.

Petlicki, głównej komisji rewizyjnej przewodniczył Marian Litwiniak, a sądowi koleżeńskiemu – Stanisław Mikiciuk³⁴. Wybrano również pełnomocników ZG ZPU w Berlinie i Szlezwik-Holsztynie³⁵. Podczas powyższej rady nie podjęto żadnych rezolucji i wniosków, w których odnoszono się do sytuacji nowej emigracji w Niemczech. Wydaje się, że próba uporządkowania działań w łonie ZPU była sprawą priorytetową i do połowy 1985 r. na dobre zdominowała cele działalności tej organizacji.

Po raz kolejny do zmian w ZG ZPU doszło 13 maja 1986 r. Wówczas prezesem ZG ZPU został Ryszard Rudnicki, sekretarzem – Zbigniew Adamski, a skarbnikiem – Wiesław Matuszewski³⁶.

Istotną próbą wsparcia przez środowisko ZPU nowej emigracji był projekt „Apelu do Senatu Berlina o poprawę sytuacji prawnej i społecznej polskich emigrantów”. Dokument ten, skierowany do urzędników Berlina, był wyznacznikiem starań działaczy ZPU o polepszenie sytuacji nowych uchodźców i opieki nad nimi. W związku ze zmieniającą się polityką RFN wobec uchodźców i napływającymi masami nowych obywateli do Berlina Zachodniego oraz na tereny Niemiec Zachodnich władze RFN starały się ograniczać prawo pobytu tolerowanego, a nowi uchodźcy coraz częściej nie otrzymywali azylu politycznego. W projekcie tego apelu zwracano uwagę Senatowi Berlina Zachodniego na problemy trzech grup uchodźców, które przybyły do RFN po 1980 r. Pierwszą grupą byli uchodźcy, którzy pojawili się w okresie 1982 – przełom 1984 i 1985 r., drugą grupę tworzyli uchodźcy, którzy przyjechali po czerwcu 1985 r., trzecią zaś stanowili uchodźcy, których celem była dalsza emigracja i którzy starali się równocześnie o azyl polityczny³⁷. Apelowano „o wprowadzenie jednoznacznych i – co jest niezmiernie istotne – stabilnych rozwiązań wobec emigrantów z Polski [...]. Takich rozwiązań, aby każdy przybyły do Berlina emigrant z Polski otrzymał wprawdzie ograniczoną (rozumiemy to!), lecz jednakową realną i znaną mu z góry szansę w trudnej dla siebie sytuacji”³⁸. Niestety nie udało się do dziś ustalić, czy projekt ten wszedł w życie i czy w ogóle został zaprezentowany Senatowi Berlina Zachodniego. Niemniej wydaje się to prawdopodobne, gdyż w tamtym czasie polityka RFN w ogromnym stopniu koncentrowała się na sprawach uchodźców politycznych.

Mimo uporządkowania spraw wewnątrz ZPU kolejne konflikty przychodziły szybciej, niż stare udawało się zażegnać. W tej sytuacji organizacja nie była skupiona na pomocy innym uchodźcom. Spory w ZG ZPU doprowadziły do wyborów nowych władz centralnych. Od sierpnia 1986 r. obowiązki prezesa pełnił Andrzej Prusiński, prezes IV Okręgu ZPU w Monachium.

Centrala ZPU rzadko angażowała się w akcje polityczne, gdyż nieustannie była zajęta ciągłymi sporami. Jedyną znaną autorowi próbą zaangażowania się ZPU w akcję polityczną był „Apel Katyński” z 1987 r., który został skierowany do Michaiła Gorbaczowa, a podpisany m.in. przez prezesa ZPU Kazimierza Michalczyka³⁹.

W wyniku słabnącej roli ZG ZPU na czoło tej organizacji wysuwało się najprężniej działające ognisko w Dortmundzie, które powstało w 1981 r. i w całości zostało zasilone przez emigrację solidarnościową, a także w Berlinie Zachodnim, gdzie w ramach ogniska organizowano zabawy taneczne, przedrukowywano ulotki solidarnościowe, m.in. *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*. Starano się zainteresować nową emigracją różnymi formami działalności, aby mogła uczestniczyć w życiu ZPU. W tych ogniskach wśród nowych uchodźców prowadzono akcje informujące o zmianach prawnych obejmujących cudzoziemców w RFN oraz spotkania z znanymi osobami z kraju, m.in. 5 lutego 1988 r. z Romualdem Szeremietiewem w Berlinie Zachodnim⁴⁰.

Ognisko ZPU w Dortmundzie zorganizowało w 1984 r. wieczornicę poświęconą rocznicy Konstytucji 3 maja. W dniu 13 grudnia 1985 r. wraz z Chrześcijańską Służbą Wyzwolenia Narodów oraz PPS (bez udziału skompromitowanej centrali w Velbert) po raz trzeci przygotowano demonstrację polityczną w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, aby dać wyraz temu, że sytuacja w PRL pozostaje daleka od normalizacji. W manifestacji tej uczestniczyli również przedstawiciele trzech ugrupowań politycznych z Rady Miejskiej w Dortmundzie: Edgar Prochnow z CDU, Theodor Uhlmann z SPD, Hans Hueckling z Zielonych. Wszyscy potwierdzili w swoich przemówieniach solidarność z narodem polskim i jego walką o wolność i demokrację w Polsce⁴¹. Z kolei 1 maja 1987 r. zorganizowano w Klubie Polskim wykład Tadeusza Folka, który mówił o sprawach pobytowych Polaków w RFN⁴². 11 listopada 1987 r. w 69. rocznicę odzyskania niepodległości Klub Polski, powołany przez ognisko ZPU w Dortmundzie, przygotował wieczornicę upamiętniającą te wydarzenia. Przy Klubie utworzono Bibliotekę Polskiego Emigranta, uruchomiono niedzielną szkołę języka polskiego. Wspólnie z Kołem Spotkań Historyczno-Politycznych prowadzono odczyty z udziałem zaproszonych gości. Ponownie w dniu 13 grudnia 1987 r. w Dortmundzie zorganizowano „Demonstrację Pamięci» w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Również i tym razem nie zabrakło niemieckich polityków i mieszkańców Dortmundu [...] Wraz z upływem czasu plac [przy Mönchenwordt – Ł.W.] zapełniał się znanymi z poprzednich lat twarzami oraz tymi z najnowszej

³⁴ APPEN, bez sygnatury, Komunikat Organizacyjny nr 6/85, 5 VII 1985 r.; por. W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy...*, s. 434.

³⁵ Wojciech Hadrysiewicz (Berlin), Edmund Hulsza (Szlezwik-Holsztyn).

³⁶ APPEN, bez sygnatury, List Amstgericht Velbert do Zbigniewa Adamskiego, nr VR 429, 15 V 1986 r., załącznik.

³⁷ Z. Klimaszewski rozróżnia kilka grup emigracji lat osiemdziesiątych: I – w latach 1980–1981, II – w latach 1982–1985 i III – po 1985 r., zob. Z.T. Klimaszewski, *Emigracja...*, s. 108.

³⁸ APPEN, brak sygnatury, Projekt apelu do Senatu Berlina o poprawę sytuacji prawnej i społecznej polskich emigrantów, kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

³⁹ APPEN, bez sygnatury, List Tadeusza Jarskiego, przewodniczącego Solidarity with Solidarity, 23 IV 1987 r.; APPEN, bez sygnatury, Apel katyński 1987, wersja polska; APPEN, brak sygnatury, Telegrammbotschaft an den Herrn Generalsekretär des ZK der KPdSU Michaiła Gorbaczowa, 18 V 1987 r. (Telegram do Sekretarza Generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Michaiła Gorbaczowa z dnia 18 V 1987 r.), kopie w zbiorach Łukasza Wolaka. Telegram do Sekretarza Generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Michaiła Gorbaczowa z dnia 18 V 1987,

⁴⁰ APPEN, bez sygnatury, Odezwa do członków ZPU na terenie Berlina Zachodniego, 31 I 1988 r.; APEPN, bez sygnatury, Zaproszenie Zarządu Okręgu, 31 I 1988 r.

⁴¹ „Kultura” 1985, nr 3, s. 100.

⁴² B. Załuski, *Dortmund*, „Nasze Forum”, 6 I 1988, s. 28–30.

fali emigracyjnej⁴³. W trakcie pochodu głos zabrał prezes Ogniska ZPU w Dortmundzie (Bogusław Załuski), niemieccy politycy z CDU (Edgar Prochnow) i z frakcji Zielonych (Hans Hueckling). W manifestacji wzięli również udział delegaci emigracyjnych organizacji niepodległościowych z Köln, Hagen, Düsseldorfu, Arnsberg, Werl, Bonn, Hamburga oraz KPN, Solidarności Walczącej, „Solidarności” z Poznania i Dolnego Śląska⁴⁴. Uczestnicy demonstracji wystosowali również do gen. Wojciecha Jaruzelskiego list, opublikowany na łamach „Naszego Forum”, kwartalnika polskiego w RFN. Znalazły się w nim słowa: „Gdy rządząca ekipa żelazną pięścią aparatu przemocy obaliła bezprecedensowe porozumienie społeczne w postaci »Solidarności«, wykazała swoje całkowite oderwanie od rzeczywistości polskiej i potrzeb społecznych narodu [...] Żądamy, tym samym łączymy się z oczekiwaniami naszych rodaków w kraju – rezygnacji z przewodniej siły w narodzie, którą sobie usurpujecie⁴⁵”.

Napływające kolejne fale nowych uchodźców z PRL organizowały się w grupy i zakładały nowe ogniska. W ten sposób 22 listopada 1987 r. powstały m.in. kolejne ogniska ZPU w miejscowości Hagen i Wuppertal. W ognisku w Hagen działała liczna grupa nowych uchodźców polskich, którzy włączyli się aktywnie w życie organizacyjne ZPU i chcieli utworzyć bibliotekę polską oraz biuro porad prawnych⁴⁶.

Równie prężnie rozwijał się IV Okręg ZPU w Monachium. W grudniu 1987 r. zostały wybrane nowe władze okręgu, którego prezesem został Wiesław Matuszewski.

Kolejną strukturą terenową ZPU był wspomniany już Zarząd V Okręgu w Berlinie Zachodnim, który w ramach biura socjalnego udzielał porad w zakresie starań o azyl, możliwości pobytu w Berlinie Zachodnim, świadczeń socjalnych oraz ubiegania się o dalszą migrację, organizował także kursy komputerowe oraz kursy wydawania gazet.

Ogniska i okręgi ZPU przy każdej okazji zachęcały wszystkich Polaków z Berlina Zachodniego do podjęcia działalności w ZPU, np. publikowano ogłoszenia następującej treści: „jeżeli szukasz towarzystwa, dobrej rozrywki, chcesz przyłączyć się do pracy społeczno-politycznej, zapraszamy do współdziałania w życiu naszych ognisk⁴⁷”.

Działania ukierunkowane na zainteresowanie nowej emigracji organizacją ZPU skutkowały w niektórych okręgach i ogniskach wzrostem liczby członków organizacji, np. pod koniec 1987 r. Zarząd V Okręgu w Berlinie Zachodnim w ciągu dwóch lat zwiększył liczbę członków trzykrotnie. Mimo że liczba 72 członków nie była imponująca, to jednak wzięwszy pod uwagę skalę wzrostu, można ocenić prace tej struktury ZPU w kategoriach sukcesu⁴⁸.

Ważną kwestią z punktu widzenia dalszej działalności organizacji była rewizja kryteriów przynależności do ZPU. Na zebraniu Komisji Rewizyjnej V Okręgu ZPU w Berlinie Zachodnim 7 marca 1988 r. podjęto dyskusję na temat przyjmowania nowych członków i przynależności do ZPU. Powodem podjęcia tej kwestii były zmiany prawa dla cudzoziemców, co w konsekwencji wymuszało na władzach ZPU rewizję kryteriów statutowych, aby w przyszłości utrzymać i zabezpieczyć charakter i statutowe cele organizacji⁴⁹. Było to niezwykle ważne dla nowej emigracji przybywającej do Berlina Zachodniego, gdyż w ten sposób uchodźcy polscy mogli łatwiej zrzec się organizacji, która starała się dbać o ich sprawy.

Organizacja ZPU już pod koniec działalności, 17 marca 1988 r., została uznana przez władze RFN za Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności Publicznej, co rodziło określone przywileje, prawa i obowiązki⁵⁰. Nie uchroniło to jednak centrali ZPU przed upadkiem i wymuszonym zakończeniem pracy.

Działacze ZPU dawali wyraz swojego poparcia „Solidarności”. Członkowie V Okręgu ZPU 1 maja 1988 r. wzięli udział w Berlinie Zachodnim w pochodzie przedstawicieli niemieckich związków zawodowych. Chcieli tym samym zaznaczyć, że członkowie ZPU w Niemczech wspierają NSZZ „Solidarność”. Pochód ten miał zakończyć się pod Reichstagem, gdzie miano wypuścić 2 tys. balonów z napisem „Solidarność” w trzech językach oraz odczytać „Apel do Narodów Wschodu”, który powstał podczas I Zjazdu NSZZ „Solidarność⁵¹”. Równie uroczysto świętowano w Berlinie w 1988 r. rocznicę 3 maja. Wówczas V Okręg ZPU zorganizował dla uchodźców specjalną mszę w kościele polskim. Zarządowi V Okręgu w Berlinie Zachodnim udało się również 29 sierpnia 1988 r. przygotować w Berlinie demonstrację pro-solidarnościową pod murem berlińskim⁵², w której wzięło udział kilkuset Polaków i Niemców. Zakończono ją ceremonią złożenia wieńca na grobie pierwszej ofiary muru berlińskiego⁵³. Z kolei 13 września 1988 r. po kolejnej podobnej manifestacji, zorganizowanej w Berlinie przez V Okręg, prezes Wojciech Hadrysiewicz wystosował list do Alojzego Szablewskiego, przewodniczącego komitetu strajkowego w Stoczni Gdańskiej. W liście tym wyraził solidarność z robotnikami w Polsce i zrelacjonował wydarzenia z demonstracji poparcia dla „Solidarności”. Podczas tego protestu, jak zaznaczył Hadrysiewicz, zebrano z przeznaczeniem dla „Solidarności” w Polsce 850 DM i 21 tys. zł.⁵⁴

⁴³ M. Sobański, *13 grudnia w Dortmundzie*, „Nasze Forum”, 6 I 1988, s. 43.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 44.

⁴⁵ *Do generała Wojciecha Jaruzelskiego Warszawa Polska*, „Nasze Forum”, 6 I 1988, s. 45.

⁴⁶ Zarząd wybrano 10 I 1988 r. Prezesem Ogniska ZPU w Hagen został Janusz Patora, wiceprezesem – Eugeniusz Pawlak, sekretarzem – Marek Urbański, skarbnikiem – Elżbieta Patora, zob. M. Urbański, *Hagen*, „Nasze Forum”, 6 I 1988, s. 31.

⁴⁷ APPEN, brak sygnatury, Ogłoszenie: pt. „Przeczytaj – Zapamiętaj – Przeczytaj” Zarządu Okręgu w Berlinie, kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

⁴⁸ APPEN, brak sygnatury, List prezesa Zarządu V Okręgu ZPU do [...] do Senatora do spraw wewnętrznych Hampela, : Wydział III c Pan Hampel, Berlin, 25 II 1988 r.

⁴⁹ APPEN, brak sygnatury, Protokół z zebrania Komisji Rewizyjnej ZPU w Berlinie Zachodnim, 7 III 1988 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

⁵⁰ APPEN, brak sygnatury, Pismo okólne 16/88, 17 III 1988 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka; APPEN, brak sygnatury, Instrukcja rejestrowania i wydatkowania ofiar i darowizn przeznaczonych na działalność statutową, 17 III 1988 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

⁵¹ APPEN, brak sygnatury, Do wszystkich członków ZPU w Berlinie. Zawiadomienie, Berlin, 28 IV 1988 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

⁵² APPEN, brak sygnatury, Anmeldebestätigung, 29 VIII 1988 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

⁵³ APPEN, brak sygnatury, Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech Okręg w Berlinie Zachodnim, b.d., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

⁵⁴ APPEN, brak sygnatury, List prezesa V Okręgu ZPU do Alojzego Szablewskiego, przewodniczącego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej, Berlin Zachodni, 13 IX 1988 r., kopia w zbiorach Łukasza Wolaka.

Podsumowanie

Działalność ZPU w RFN niewątpliwie przez pierwsze dziesięciolecia funkcjonowania przynosiła społeczności uchodźców polskich znaczące korzyści. Otrzymywali oni bowiem pomoc prawną, pomoc w znalezieniu pracy oraz mogli uczestniczyć w wielu przedsięwzięciach prowadzonych przez ogniska i okręgi. Jednak organizacja ze wszech miar potrzebna uchodźcom polskim w wyniku zaniedbań finansowych jej członków, tarć w centrali ZPU oraz walk politycznych między działaczami różnych polskich stronnictw w RFN doprowadzona została do upadku. Proces ten opóźniła z pewnością emigracja solidarnościowa, dzięki której terenowe struktury ZPU zostały zasilone przez nowych członków, wykazujących wysoki poziom aktywności. Centrala ZPU jednak właściwie przestała działać. Niektóre okręgi i ogniska, nie mogąc liczyć na wsparcie centrali ZPU, prowadziły własną politykę. Intensywnie starały się pozyskać nowych członków w gronie emigracji solidarnościowej. W wyniku ciągłych spierć i destrukcyjnej polityki władz naczelnych ZPU przybywający do RFN nowi uchodźcy zakładali na własną rękę ogniska ZPU. Doskonałym przykładem takiego działania było ognisko w Dortmundzie, które na tle innych ognisk i okręgów mocno się wyróżniło.

Kwestie organizacyjne były tylko częścią problemów, z którymi borykało się środowisko ZPU. Zmieniające się od 1985 r. przepisy prawa niemieckiego, które znosiły status uchodźcy, ograniczały czasowo pobyt tolerowany i likwidowały obozy uchodźcze, powodowały też większe trudności z utrzymaniem azylu i pozostaniem na terenie RFN. Ogniska ZPU starały się pomóc tym uchodźcom polskim, którym kończyła się wiza i którym od 1 maja 1987 r. groziła deportacja do PRL. W tym zakresie polityka rządu RFN, który przestał uznawać pobyt tolerowany, była nieugięta. Na nic zdały się zabiegi ognisk ZPU, które też, co należy dobitnie podkreślić, nie miały już takiego wpływu na władze niemieckie. Polityka RFN nie była wymierzona tylko w uchodźców polskich, odnosiła się również do obywateli innych krajów demokracji ludowej, mieszkających na terenie RFN i Berlina Zachodniego. Ministrowie spraw wewnętrznych krajów związkowych wspólnie doszli do wniosku, że sytuacja w Polsce znacznie się poprawiła, a specjalne traktowanie obywateli polskich straciło swoje uzasadnienie⁵⁵. Polacy przybywający do RFN mogli otrzymać wizę na 3 miesiące z możliwością przedłużenia o rok pod warunkiem ograniczonego prawa pobytu lub podjęcia starań o azyl polityczny, lecz go bardzo często nie przyznawano. Organizacja niestety w tej sytuacji nie mogła pomóc.

Działacze ZPU na różnych szczeblach organizacji angażowali się w obronę emigrantów polskich, którym groziła deportacja. Wielu aktywistów ZPU podzieliło los nowej emigracji lat osiemdziesiątych i wróciło do Polski po 1989 r. W rezultacie decyzje władz niemieckich dotyczące uchodźców spowodowały, iż dalsze funkcjonowanie organizacji takiej jak ZPU nie miało większego sensu. Wraz z końcem historii RFN i upadkiem bloku wschodniego zakończyła się również działalność ZPU.

Polish Refugees Union in Germany and the “Solidarity Emigration” 1981–1989

This lecture is an attempt to show the activity of the main organization of Polish refugees in Germany since fifties onwards – Polish Refugees Union in Germany. I will focus on the activity of organization during eighties of the last century, a declining decade of the Union. Those were the years of organizing difficulties, but the activists were still engaged in help for the new inflow of emigrants from the Polish People's Republic, the so-called “Solidarity Emigration”. The new wave of refugees in notable numbers joined up the PRU and established thriving regional centres, which organized new life for Polish community even after the shutting down of the PRU's central office.

“Solidarity Emigration”, which arrived to Germany after the imposition of martial law in Polish People's Republic, definitely prolonged the unavoidable declining of Polish Refugees Union. It was the involvement of that last group of refugees, which enabled the organization to endure until late 1980's. The “Solidarity Emigration” was the only originator of PRU activity during that decade.

⁵⁵ „Kultura” 1987, nr 6, s. 83–84.